

Żyłem jak chciałem – Stachursky

Nadchodzi już kres moich dni
Zaczyna się już akt ostatni
Dlatego dziś powiedziec chcę historię mą
Tak bez oglądy
Żyłem jak król i byłem nim
Choć z niejednego pieca chleb jadłem
I wiem, to jedno wiem

Żyłem jak chciałem
Choć świat pokochał mnie
Nie szczędził mi ciosów ni razu
Robiłem to, co każdy chce
Choć tak naprawdę nikt w to nie wierzył
Pamiętam też mój każdy krok
I każdy dźwięk, który zagrałem
I wiem, to jedno wiem

Że żyłem jak chciałem

Choć człowiek jest jak twardy gładz
Upadnie też nie jeden raz
Lecz choćby świat zawalił się
Nie podda się
Nie ugnie się
By każdemu z was powiedziec w twarz

Żyłem jak chciałem

Sto spraw każdego dnia
Tysiące twarzy nienazwanych
Z ręką na sercu mogę już rzec
Kochałem i byłem kochany
I dziś, gdy patrzę wstecz
To mogę już śmiało powiedziec
Że wiem, to jedno wiem

Żyłem jak chciałem

Twardy jak głąz

Jak każdy z was

Upadłem też nie jeden raz

Lecz choćby świat zawalił się

Nie poddam się

Nie ugnę się

By każdemu w twarz wykrzyczeć w twarz

Żyłem jak chciałem

Żyłem jak chciałem



Słowa: brak danych

Muzyka: brak danych